Rok I. Kraków, niedziela 8 września 1935 r. Nr. 8.

GAZETA ŻYDOWSKA

Organ Ogólno-Żydowskiego Komitetu Wyborczego w Krakowie.

Adres redakcji i administracji
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 10, I. p.
Telefony 161-49 i 182-34

Cena 5 groszy

Gazetę Żydowską wydaje się w lokalu administracji, w podokręgach i rejonach wyborczych oraz w kioskach.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

Dopilnuj, aby wszyscy głosowali na LEOPOLDA SPIRĘ!!

Leopold Spira



Leopold Spira, lat 41, zamieszkały w Krakowie. W roku 1914 wstąpił do Legjonów, gdzie walczył jako dowódca 5-tej kompanji 2 p.p. Leg. Ranny pod Bielgowem i Gruziatynem. Jako podporucznik legjonowy był więźniem w Huszt na Węgrzech. W armji polskiej służył jako adjutant komendy wojskowej w Krakowie, następnie w dowództwie Grupy op. gen. Minkiewicza, adjutant Kwatermistrzostwa Dowództwa Wschód, wreszcie jako szef wydziału w biurze prezydjalnem M. S. Wojsk. Brał udział w walkach o Lwów. Zwolniony do rezerwy w 1921 r.

Jest prezesem zarządu okręgowego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, członkiem zarządu okręgowego Związku Legjonistów.

Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką „Orlęta".

Telegram
Włodzimierz Żabotyński
Wiedeń — Hotel Metropol.

Z okazji pierwszego Kongresu Nowej Organizacji Sjonistycznej, przesyłam Twórcy Legjonu Żydowskiego i Kongresowi życzenia pomyślnych i owocnych obrad.

Leopold Spira
Prezes Zarz. Okr. Zw. Kombatantów Żydowskich w Krakowie.

ŻYDZI!

W dniu 8. września br. zadecydujecie o mandacie żydowskim w Krakowie. Z żalem i troską stwierdzić musimy, że wbrew uczuciom, jakie ożywiać winny wszystkich Żydów, wbrew rozsądkowi i interesom żydowskim, usiłuje się przeciwdziałać wyborowi kandydata żydowskiego.

Świadomi naszej wobec społeczeństwa żydowskiego odpowiedzialności, apelujemy do wszystkich wyborczyń i wyborców żydowskich, by nawoływaniom tym, jako niezgodnym z godnością i solidarnością żydostwa — posłuchu nie dali, by w dniu wyborów spełnili swój obowiązek.

W pełnem zaufaniu do LEOPOLDA SPIRY, wystawił Ogólno-żydowski Komitet Jego kandydaturę w przekonaniu, że godnie i skutecznie bronić i strzec będzie interesów żydowskich.

Ufamy, że żadnego z Was nie zabraknie w dniu 8. września br. przy urnie i że zgodnie i solidarnie oddacie Swe głosy na kandydata żydowskiego —

Leopolda Spirę!

Ogólno-Żydowski
Komitet Wyborczy.

Ostrzeżenie!!

Zgłoś się w niedzielę dnia 8 września jaknajwcześniej już od godz. 9-ej, by hjeny wyborcze, wrogów mandatu żydowskiego nie odgłosowały za Ciebie, u Przewodniczącego Komisji Wyborczej, który wręczy Ci kartę wyborczą i kopertę. Na karcie wyborczej nic nie kreśl, lecz w oryginale włóż ją do koperty i oddaj przewodniczącemu.

Spełnisz obowiązek dobrego żyda i dobrego obywatela.

Zdradzieckim plotkom i instrukcjom „Nowego Dziennika" nie dawaj posłuchu.

Władysław Starzak



Władysław Starzak, lat 40, b. poseł, zamieszkały w Krakowie. W chwili wybuchu wojny wstąpił do Legjonów i przeszedł całą kampanję w 1 p. art. Leg. Wcielony następnie do armji austrjackiej, ukończył szkołę oficerską. Był ranny na froncie włoskim. Po odzyskaniu niepodległości wstąpił do armji polskiej, z której został na własną prośbę zwolniony w r. 1922 w stopniu kapitana.

W 1928 r. wstąpił do administracji państwowej i został referentem społecznym przy prezydjum Rady Ministrów. Mandat poselski otrzymał w r. 1930. W dziedzinie społecznej pracuje przedewszystkiem na polu organizacji b. wojskowych, oraz przysposobienia wojskowego. Jest prezesem zarządu głównego kolejowego przysposobienia wojskowego, wiceprezesem zarządu głównego Związku Legjonistów, oraz wiceprezesem zarządu głównego Rodziny Kolejowej.

Posiada odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych (trzykrotnie), Oficerski Krzyż Polonia Restituta, Odznakę I Brygady „Za wierną służbę" i inne.

Głosujcie bez skreśleń!

W niedzielę dnia 8-go września opłaty mostowe są zniesione!

Nie wahaj się, natychmiast głosuj na Leopolda Spirę!

Oszczerstwa i denuncjacje „Nowego Dziennika"

Klika z ulicy Orzeszkowej nie przebiera w środkach agitacji wyborczej, zmierzających do utrącenia mandatu żydowskiego, tylko dlatego, że Leopold Spira nie należy do tej kliki i nie chce z nimi mieć nic wspólnego.

* * *

Klika sfałszowała i ogłosiła w „Nowym Dzienniku" rzekomą uchwałę Unji Sjonistów-Rewizjonistów, która rzekomo jakoby oświadczyła się przeciw żydowskiemu kandydatowi. Jest to fałszerstwo. Unja Sjonistów-Rewizjonistów, Brith Hachajal i Brith Trumpeldor głosują na Leopolda Spirę. Brith Hachajal zgłosił się w pełnym składzie do dyspozycji kandydata.

* * *

Sjonistyczne hjeny wyborcze czekają na wyjazd czołowych rewizjonistów na kongres do Wiednia, by wykorzystać ich nieobecność i popełnić fałszerstwo.

Nie wierzcie fałszerzom! Unja rewizjonistów nie powzięła ogłoszonej w „Nowym Dzienniku" uchwały.

* * *

Rewizjoniści-sjoniści, Brith Hachajal, Brith Trumpeldor — głosują jak jeden mąż na Leopolda S p i r ę.

* * *

W ohydnych, cuchnących gnojem ulotkach, pojawiły się niecne napaści na wybitnych członków Związku Kombatantów: Dra Ernesta Adera, Dra Aleksandra Adlera, r. Fryderyka Freunda, oraz r. inż. Henryka Taubmana.

Odpierając z pogardą napaści paszkwilantów, piętnujemy metody zdrajców i grabarzy mandatu żydowskiego, jako ł a j d a c t w o, stawiające autorów poza nawias społeczeństwa żydowskiego.

* * *

Denuncjanci z ul. Orzeszkowej piszą, że Leopold Spira dwukrotnie ciężko ranny, Kawaler Orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i „Orlętami" za obronę Lwowa — w czasie wojny ukrywał się w kancelarji. — Hańba wam, denuncjanci, ze wasze niecne metody, prowadzące do utrącenia mandatu żydowskiego, za wasze ohydne podstępy wyborcze, któremi chcecie utrącić mandat żydowski n a z a w s z e.

Żydzi Krakowscy wam to zapamiętają!!!

Denuncjanci z ul. Orzeszkowej oczerniają i hańbią BOHATERSTWO ŻYDOWSKIE I ŻYDOWSKĄ KREW, PRZELANĄ W BOJACH!

* * *

Wszystkie oszczerstwa, kalumnie i napaści, obrzucanie przeciwnika błotem... nie przyniesie klice z ul. Orzeszkowej miru ani u społeczeństwa, ani u młodzieży — nawet sjonistycznej.

Żydzi Krakowa znając Wasze metody, znając Wasze niecne sposoby dadzą wam d z i ś godną odpowiedź, głosując na LEOPOLDA SPIRĘ i WŁADYSŁAWA STARZAKA, oddając kartki, które im Przewodniczący Komisji wręczy — bez k r e ś l e ń.

* * *

Przygwożdżenie oszczerstw i denuncjacji.

Wobec publicznego oszczerstwa „Nowego Dziennika" oraz plugawych ulotek kliki z ulicy Orzeszkowej, stwierdzamy:

1) że Organizacja Ogólnych-Sjonistów nie brała udziału w uroczystości złożenia ziemi z grobu płk. Berka Joselewicza na Sowińcu, albowiem ani p. Salpeter, ani p. Hofstätter w pochodzie się nie pokazali, gdyż prawdopodobnie byli zajęci „pracą" dla utrącenia mandatu żydowskiego.

Wzywamy tych Panów, ażeby powiedzieli, gdzie w pochodzie maszerowali i by podali świadków.

2) „Nowy Dziennik" z dnia 7. września 1935 Nr. 246 pisze:

„Takie postępowanie kliki samozwańca może wreszcie otworzy oczy także lokalnym czynnikom miarodajnym, które powinny już raz zorjentować się..."

KTO ZATEM JEST DENUNCJANTEM? ZNAMY STARE METODY, „ŁAPAJ ZŁODZIEJA".

* * *

Łgarze i oszczercy z ulicy Orzeszkowej.

Łgarstwa i kalumnje „Nowego Dziennika" przekraczają granice. Jeszcze się wybory nie rozpoczęły, a już „Nowy Dziennik" w swojej bezwstydnej kampanji chwyta się środków, które wołają o pomstę. „Nowy Dziennik" w swojem łgarstwie chce odegrać na ulicy żydowskiej rolę najgorszego denuncjanta, który bez żadnych podstaw i dowodów, tylko dla swojej korzyści partyjnej, sprzedaje najcenniejszy skarb żydowski, t.j. godność naszą i honor. „Nowy Dziennik" z 6 września ma czelność zgóry ujadać o fałszowaniu wyników wyborów; ma czelność rzucać na naszego kandydata kalumnję, że „chwyta się najordynarniejszych machinacyj i szwindli wyborczych". Obelgi te odrazą przejmują każdego uczciwego Żyda.

Na tem miejscu chcemy tylko ostrzec „Nowy Dziennik", by milczał i wilka z lasu nie wywoływał. Moglibyśmy bowiem przytoczyć nazwiska prowodyrów sjonistycznych, którzy całą falangę ludzi swoich wysyłali do urny wyborczej, aby odgłosowywali za innych. Obecnie „Nowy Dziennik" w imię godności i honoru... ima się każdego łajdactwa.

* * *

ZA PIENIĄDZE, KTÓRYCH UŻYWACIE NA UTRĄCENIE NA ZAWSZE MANDATU ŻYDOWSKIEGO — WYŚLIJCIE CHALUCÓW, KTÓRZY LATAMI CZEKAJĄ — DO PALESTYNY.

TERAZ JUŻ WIEMY, DLACZEGO REWIZJONIŚCI-SJONIŚCI W „TRYBUNIE NARODOWEJ" — NAZWALI SJONISTÓW-OGÓLNYCH... P R O W O K A T O R A M I.

Przykład uczciwości i solidarności żydowskiej.

Aczkolwiek Partja ogólnych sjonistów obrzydliwemi metodami zaślepionego partyjnictwa, zwalcza w niesłychany i w niespotykany u żydów sposób, kandydata żydowskiego w Krakowie, li tylko dlatego, że Leopold Spira nie chce iść na pasku Ogólnych Sjonistów, Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski wobec obawy utraty mandatu żydowskiego we Lwowie — głosuje na żydowskiego kandydata Dra Sommersteina.

Dr. Sommerstein — jako członek partji w tej chwili nas nie interesuje. Jeżeli jednak we Lwowie mandat żydowski jest w niebezpieczeństwie, nie idziemy śladami nieodpowiedzialnej kliki z ulicy Orzeszkowej, — która chce w Krakowie raz na zawsze utrącić mandat żydowski — lecz solidarnie we Lwowie popieramy Dra Sommersteina.

* * *

W Wilnie mandat mizrachisty jest zagrożony. Rabin Rubinstein zwrócił się do nas z prośbą o poparcie i o ratowanie mandatu żydowskiego. Oto odpis telegramu Leopolda Spiry do Wilna:

„Proszę użyć wszelkiego wpływu, ażeby wszyscy nasi ludzie głosowali na Rabina Rubinsteina. Mimo ohydnej nagonki jestem pewny, że uratujemy w Krakowie i w Wilnie mandaty żydowskie".

Panie Drze Chaimie Hilfstein i towarzysze, uczcie się solidarności żydowskiej!

Mandat żydowski będzie uratowany, gdyż jesteśmy pewno, że ci sjoniści, którzy myślą prawdziwie po żydowsku, którzy nie są zaślepieni — głosować będą dzisiaj jak jeden mąż, b e z k r e ś l e ń — w imię solidarności i honoru żydowskiego — na LEOPOLDA SPIRĘ!

Głosy prasy...

Metody Ogólnych-Sjonistów.

Nowa Organizacja Sjonistyczna jest zaciekle zwalczana przez swych dotychczasowych przyjaciół. Organizacja sjonistyczna potrafi być bezwzględną w walce o prymat swojej partji. Czytamy w „Trybunie Narodowej" Nr. 32, o rozbiciu zgromadzenia rewizjonistycznego:

„Nagle bez zewnętrznego powodu otoczyli budynek w sile około setki, zrojni w sztylety, huligani, wdarli się do środka i z nożami w ręku rzucili się na zebranych. Poraniono wielu zgromadzonych, pięć ofiar napaści przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

...Rzucamy ostrzeżenie: Jeśli nawet nie miałby u nich znaczenia głos sumienia i uczciwości, niech przynajmniej słuchają głosu rozumu".

„A pozatem istnieją inne środki, odpowiednie sposoby ochrony przed zwyrodnialcami, którzy z nożem w ręku chcą bezbronnych ludzi przekonywać o wyższości swoich „ideowych" wartości".

* * *

„Trybuna Narodowa" Nr. 32 demaskuje wybory na kongres Starej Organizacji Sjonistycznej i po przytoczeniu szeregu dowodów, pisze:

„Te przykłady ilustrują dostatecznie poziom moralny całych wyborów. Nadużycia przy rozpowszechnianiu szekli, szwindle przy głosowaniu, awantury, bójki, interwencje policji. I to wszystko w łonie samych przyjaciół, w jednej „organizacji". Jak to dobrze, że nie jesteśmy między nimi, że możemy już od zewnątrz patrzeć na te sprawy, które nas wprawdzie nie ziębią ani grzeją, — ale napawać muszą głęboką odrazą".

Z „Trybuny Narodowej". — Nr. 36 z 6. września br.

„W Petach Tikwie usiłowano przeszkodzić udziałowi ludności w wyborach przez stawanie przed lokalami wyborczemi i obrzucaniem stekiem obraźliwych słów. Zaznaczali oni sobie przy tem nazwiska osób, biorących udział w akcie wyborczym, by móc następnie zastosować do nich tak wypróbowaną przez nich metodę teroru... Nie cofa się też przed prowokacjami, czem wywołano w całym Jiszubie niezadowolenie i rozgoryczenie".

* * *

W tym samym numerze „Trybuny Narodowej", tj. 36 z 6. września br., czytamy spra-

Opamiętaj się i ratuj mandat żydowski!

wozdanie z wyborów na Kongres do N. O. S. w Belgji:

„Wrogie nam partje starały się wszelkiemi siłami przeszkodzić przygotowaniom wyborczym do Kongresu N. O. S. Prowadziły one nieprzebierającą w środkach propagandę, nie cofając się nawet przed oszczerstwami i donosami. I tak naprzykład rozpuścili pogłoskę, że ci Żydzi, którzy podpiszą deklarację, zostaną z kraju wysiedleni".

Nowa Organizacja Sjonistyczna napotyka ze strony starych partyjników sjonistycznych na wypróbowane metody teroru, prowokacyj, oszczerstw, donosów — byle tylko kurczowo trzymać się swoich stanowisk partyjnych.

* * *

„Głos Narodu" pisze:

„Szkoda, że wybory nie trwają dłużej. Dowiedzielibyśmy się z „Nowego Dziennika" pięknych rzeczy. Brawo... Panowie z „Nowego Dziennika".

Bojowe pismo endeckie „Warszawski Dziennik Narodowy"... z lubością cytuje Dra Zimmermana, który daje żer temu pismu w napaści na Żydów. Brawo Panie Zimmerman.

* * *

„Nasza Walka" (organ Pracującej Palestyny, Nr. 14. z 1 września br.:

„...Jeżeli wówczas ogólni sjoniści oddali bez dalszej walki pierwsze miejsce na liście kombatantowi żydowskiemu, to niechże teraz nie rozrywają szat, gdy pierwsze i jedyne miejsce przy wyborach sejmowych przypadło także kombatantowi".

W odpowiedzi p. Zimmermannowi.

„Wer einmal lügt
Muss oft zu lügen sich gewöhnen
Denn sieben Lügen sind nöthig
Um eine zu beschönen".

Powyższe motto nasunęło mi się po przeczytaniu odpowiedzi p. Zimmermanna, zamieszczonej „w imię nieprawdy" w „Nowym Dzienniku" z dn. 6 września br.

Gdy się rzeka silnie pieni, jest zazwyczaj bardzo mętna. Ostrzegłem p. Zimmermana, że mówienie nieprawdy odnośnie rozmów prowadzonych we dwoje, ujść może na sucho, że jednak jest to nieostrożnością o ile chodzi o konferencję w Magistracie, odbytą w dniu 24 lipca br. (a nie jak on podaje — w Radzie Grodzkiej), w obecności wysoko postawionych świadków. Zwróciłem się przeto wczoraj dnia 6. września br. tak do p. Ministra Prof. Kumanieckiego, jak do p. Wiceprezydenta miasta Dra Radzyńskiego z zapytaniem, czy sobie przypominają naszą rozmowę w sprawie kandydatów z okazji powyższych konferencyj, zwłaszcza, czy sobie przypominają:

Że na oświadczenie p. Zimmermanna iż ich kandydatem jest b. poseł Dr. Thon, oświadczyłem, że my mamy innego kandydata i nie będąc poinformowany zgóry o przedmiocie konferencji, muszę sprawę uzgodnić ze swoim Klubem. Na pytanie Dra Zimmermana kto jest moim kandydatem, oświadczyłem, że bez porozumienia się z Klubem radnych prorządowych i z ewentualnym kandydatem, nie mogę wyjawić jego nazwiska, albowiem nie jest to moim zwyczajem szafować nazwiskami bez uprzedniego uzgodnienia.

Tak p. Minister Prof. Kumaniecki, jak p. Wiceprezydent miasta Dr. Radzyński oświadczyli mi, że tę część rozmowy sobie dokładnie przypominają i że ona w zupełności jest zgodna z stanem faktycznym.

Zatem kto kłamie?

Chyba nie ja — p. Judo Zimmerman!

Rozumiem, że grupie sjonistycznej z „Nowego Dziennika", spowodu ostatnio bardzo nadwątlonego zdrowia, zaaplikowano błotne kąpiele. Ponieważ jednak ja nie czuję najmniejszej potrzeby takiej kuracji, przeto nie zamierzam dalej z oszczerstwami polemizować, pozostawiając właściwemu sądowi wyświetlenie całej sprawy.

Fryderyk Freund.

Papierowe manifestacje.

Od kilku dni urządza „Nowy Dziennik" na swoich łamach „imponujące manifestacje", przyczem różni trybuni i niedoszli referenci zgromadzeniowi dają upust swojej żółci, wy głaszając na papierze „wspaniałe mowy".

Według wypróbowanych wzorów powtarzane są wyświechtane frazesy o „staniu na straży godności...", o „lojalności" wobec Państwa, słowa zaś te przeplatane są z lubością wyrażeniami jak „denuncjacja" itd.. Fałszuje się ponadto statystykę, podając, że „blisko 100.000 Żydów z całego świata płynie rocznie ku brzegom Palestyny...", aby kroczek dalej popełnić delikatnie wprawdzie i tak sobie mimochodem znowu małe fałszerstwo ordynacji wyborczej. Bo oto, twierdzi referent, „że jeśli nie oddacie Waszych głosów na narzuconego Wam kandydata, umożliwicie, aby po pewnym czasie w naszym Okręgu wyborczym ponowione zostały wybory na podstawie nowej listy kandydatów... Nie głosując na narzuconego kandydata, nie uszczuplacie bynajmniej reprezentacji żydowskiej". Ostatnim argumentem mającym przekonać czytelnika, a zohydzić kandydata, jest frazes zakłamany o karjerze, jaką kandydat robić zamierza na „barkach przyduszonych i przestraszonych..."

Z argumentami temi uporamy się łatwisienko i bardzo prędko. Z tem „staniem na straży" coś nie bardzo tęgo, skoro 3/4 ruchu sjonistycznego odnosi się do obozu z „Nowego Dziennika" z nieukrywaną pogardą i niechęcią. Najlepszą odpowiedź znajdują niedoszli referenci zgromadzeniowi na łamach „Trybuny Narodowej"..., którą radzimy stale, dokładnie i na głos czytać. Za skutek ręczymy.

Ton i treść przemówień dotyczących stosunku do Państwa i obowiązków wobec tegoż, przypomina styl „reprezentantów" z czasów Chjeno-Piasta, bloku mniejszości narodowych i stosowania procedury mniejszościowej w Genewie.

Zapomniano jedynie, że żyjemy ‚troszeczkę" w roku 1935 i że pojęcia o Państwie i obywatelu się zmieniły. Luby termin „lojalności" tak chętnie używany przez adherentów „Nowego Dziennika" dla określenia obowiązków Obywateli Żydów wobec Państwa, poczytują sobie ci za obelgę. Może panowie z „tamtej strony" są tylko „lojalni".

Ofertą na współpracę polsko - żydowską, jaką teraz panowie ogólni sjoniści przedkładają, nie zdołają oni już obecnie zmienić biegu wypadków. Bowiem obóz rządzący dawno ma ich dość i z nimi wziął rozwód z powodu „nieprzezwyciężonego wstrętu".

Tupet, z jakim panowie z „Nowego Dziennika" uzurpują sobie prawo wydawania patentów o zdolności i o prawie reprezentowania społeczeństwa żydowskiego, jest wręcz niesłychany. Patentem na reprezentację w Sejmie polskim ma być, współpraca w ich obozie, — nad realizacją ideałów przez nich rzekomo wyłącznie reprezentowanych.

Zapominają, że w Sejmie Rzeczypospolitej radzić będą nie nad aliją, hachszarą, funduszami itd., lecz nad sprawami ogólno-państwowemi; do tego nie potrzeba patentu działacza ogólno-sjonistycznego, lecz wystarczy patent obywatelski, do którego nadawania niedoszli referenci zgromadzeniowi całkiem niedorośli.

Dość mamy tych zarozumiałych, nadętych przywódców, którzy w sprawach dotyczących Państwa, a zatem o sprawach związanych organicznie z naszym bytem i egzystencją, najbardziej własnych, mówią, jako o „polityce krajowej". Dość mamy tych „wychowawców" młodzieży, stwarzających fikcję „spakowanego kuferka" i wychowujących w tej fikcji zastępy młodzieży, potrzebnej im do zdobywania Kahałów i różnych instytucyj. A jak to jest z tą ordynacją wyborczą, którą tak „delikatnie" panowie „trybuni ludowi" fałszują?

Wybory uzupełniające przewiduje ordynacja wyborcza tylko wtedy, kiedy Okręg wyborczy nie wyłoni żadnego posła, lub jeśli ogólna liczba posłów w całem Państwie, wynosząca 208, zmniejszy się o 1/10, tj. o 21 posłów. O tem, że ani jeden ani drugi wypadek w praktyce nie jest możliwy, panowie ci dobrze wiedzą, lecz w imię swej kliki świadomie i nieuczciwie usiłują wmówić naiwnym, że niegłosowanie na kandydata żydowskiego, nie spowoduje utraty mandatu żydowskiego. Maleńka to wprawdzie rzecz wywody niedoszłych „referentów zgromadzeniowych", ale przecież wielkie świństwo. Najwięcej atoli dziwią nas ataki na kombatantów, gdyż „tamta strona" winna im poprostu wdzięczność. Zdjęli im bowiem kombatanci z głowy wielki ciężar. Zamiast ciężko pracować w terenie „polityki krajowej", mogą się panowie ogólni sjoniści, jako czystej wody idealiści, poświęcić cichej, szarej pracy dla realizacji swoich ideałów. Taka bezgłośna, ideowa praca przecież tym panom ideowcom, pogardzającym wszelką karjerą, winna najbardziej odpowiadać.

A jeśliby poczuli w sobie pęd do manifestacyj itd., to mogą je sobie urządzać w dalszym ciągu na łamach „Nowego Dziennika"; przemówienia wygłaszać mogą u siebie w domu przed lustrem, albo w redakcji „Nowego Dziennika", bo to będzie zdrowiej dla społeczeństwa żydowskiego, a także dla „trybunów".

Postępuj rozsądnie, głosuj realnie na Leopolda Spirę

Podłość »Nowego Dziennika«.

Znamy już ohydne metody „Nowego Dziennika" w walce z innemi partjami lub z poglądami, które narażają na szwank jego partyjnictwo. Nie przypuszczaliśmy jednak, że „Nowy Dziennik" swoich wiernych czytelników w łajdacki sposób może wywieść w pole i shańbić godność żydowską.

Dowiedzieliśmy się rzeczy, która grozą przejąć musi każdego uczciwego Żyda i przypieczętuje ostatecznie nikczemny fałsz prowodyrów z „Nowego Dziennika".

„Nowy Dziennik" w chwili najpoważniejszej walki o godność żydowską, w chwili najostrzejszej kampanji bojkotu niemieckiego, zakupił niemiecką maszynę rotacyjną, sprowadził i utrzymywał przez szereg tygodni za drogie żydowskie pieniądza majstra, czystej krwi Niemca.

Na tej samej maszynie pod okiem Niemca, drukował hasła bojkotowe. Etyka „Nowego Dziennika", której nicość przygwoździliśmy, pozwala im na to. Ale moralność żydów oburzyć się musi na to łajdactwo i odwrócić się z pogardą od kłamstwa i obłudy.

Nie wierz kalumnjom Nowego Dziennika

Musimy wszyscy głosować - inaczej przepadnie mandat żydowski!!

Niesłychany terror!

Sekretarz Organizacji Ogólnych Sjonistów strzela z rewolweru do Żydów na Kaźmierzu.

Wczoraj, w sobotę, w godzinach popołudniowych przy ulicy Krakowskiej, wynikła sprzeczka między chłopcami, kolportującymi ulotki wyborcze. W pewnym momencie wybiegł z bramy domu l. 49 przy ulicy Krakowskiej sekretarz partji sjonistycznej p. Abraham Hofstätter z rewolwerem w ręku i ze słowami: „do was tylko strzelać", oddał kilka strzałów do kolporterów. Strzały na szczęście chybiły. Sekretarz Hofstätter rzucił się do ucieczki, lecz został po krótkim pościgu przytrzymany przez świadków zajścia. — Po przytrzymaniu sprawcy, oburzony tłum rzucił się na niego, celem odebrania broni. Z trudem tylko udało się uwolnić p. Hofstättera z rąk oburzonych świadków zajścia.

Rewolwer po odebraniu, został złożony w IV. Komisarjacie P. P..

Uchwała Federacji

Polskich Zw. O. O.

W Okręgu 81 na zasadzie uchwały Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny — wszyscy członkowie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny głosują bez kreśleń na:

1. Władysława STARZAKA,
2. Leopolda SPIRĘ.

Wydano następującą odezwę:

OBYWATELE!

W wykonaniu uchwały Rady Naczelnej, każdy członek Związku Zawodowego obowiązany jest do wzięcia udziału w głosowaniu.

Gremjalnym udziałem w wyborach zadokumentują wszyscy zrozumienie obowiązku wobec Państwa.

W Okręgowem Zgromadzeniu Nr. 81 delegaci wszystkich warstw, a w dużej liczbie świata pracy wybrali kandydatów, stawiając na czele listy ludzi, których dotychczasowa działalność jest dostateczną rękojmią rzetelnej pracy dla dobra ogółu obywateli.

WŁADYSŁAW STARZAK,
LEOPOLD SPIRA

to kandydaci z Okręgu Nr. 81, którzy godnie reprezentować będą szerokie warstwy społeczeństwa. Nie obce im są interesy robotnicze, bronić ich będą na terenie przyszłego Sejmu.

Oddajcie wszystkie kartki bez żadnych skreśleń, nie dopuszczając do rozpraszania głosów.

Z. Z. Z. Związek Zawodowy Pracowników Transportowych w Polsce Oddział Automobilistów w Krakowie. Z. Z. Z. Związek Zawodowy Kelnerów i Pokrewnych Zawodów z Sekcją Kuchmistrzy. Z. Z. Z. Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych i Użyt. Publ. w Polsce. — Oddział w Krakowie.

—o—

Przykazania wyborcze

1) Głosuj jaknajwcześniej.

2) Kartę wyborczą i kopertę wręczy Ci Komisja.

3) Kartka musi być opieczętowana urzędownie; kartki nieurzędowe, prywatne są nieważne.

4) Kartka musi być włożona do urzędowej koperty.

5) Najlepiej, oddaj kartkę urzędową taką, jak ją otrzymasz bez żadnych kresek, bo wówczas głosujesz na Starzaka i na Spirę.

6) Możesz dać kreskę conajwyżej tylko na 2-ch kandydatów. Nie wolno dawać jednemu kandydatowi 2-ch kresek.

7) Nie wolno na kartce dopisywać żadnych nazwisk, ani przekreślać kartki. Unieważni to Twój głos.

Postępuj uczciwie, nie unieważniaj Swego głosu.

Głosuj jawnie!

Nie kryj się!

Wybierzesz dobrego Żyda, posła, który siły swe Żydom poświęci!

Wzór karty wyborczej.

(Przykład głosowania na Leopolda Spirę) i Władysława Starzaka.

Okręg wyborczy Nr. 81.
Kraków

Wskaż dwóch kandydatów, na których głosujesz, stawiając w kratce z prawej strony obok ich nazwisk kreskę. Kartkę włóż do koperty i oddaj przewodniczącemu komisji wyborczej.

Jeżeli nie postawisz kresek, uważa się, że oddałeś głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszem i drugiem miejscu.

Miejsce pieczęci:

1) Władysław Starzak
2) Leopold Spira
3) Aleksander Jasiński
4) Feliks Szczepanik

Taką kartkę, otrzymaną od przewodniczącego Komisji, włóż bez kreśleń do koperty, a wybierzesz LEOPOLDA SPIRĘ.

Mydlenie oczu.

Jednym z najbardziej destruktywnych argumentów, jakiemi walczy „Nowy Dziennik" o utrącenie mandatu żydowskiego w Krakowie jest obłudne wmawianie opinji żydowskiej, że w razie utrącenia mandatu żydowskiego, odbędą się nowe wybory, gdy albo żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej ustawą liczby, dziesięciu tysięcy głosów, albo żaden nej liczby wybranych posłów będzie 21 mandatów nieobsadzonych.

Tego rodzaju przedstawienie sprawy jest świadomem wprowadzeniem w błąd opinji żydowskiej, jest liczeniem na naiwność wyborców żydowskich. W Okręgu 81 jest około 80.000 wyborców. — Czy panowie z „Nowego Dziennika" chcą wmówić ulicy, że na 80.000 wyborców, nawet 10.000 nie pójdzie do urny wyborczej?

Tak samo przedstawia się sprawa i w innych okręgach wyborczych. Każdy Okręg wyborczy ma około 80.000 wyborców, a skoro wymagana przez ustawę minimalna liczba głosów wynosi 10.000, jest śmieszne i nieuczciwe liczyć na nieświadomość mas i informować fałszywie opinję, że przyjdzie do nowych wyborów.

W Krakowie zagrożonym jest tylko mandat żydowski i jeżeli dopuściłoby się do utraty tego mandatu, to Żydzi całego Województwa krakowskiego zostaliby na długie, długie lata pozbawieni zastępstwa w Sejmie.

Ale ludność żydowska Krakowa nie da sobie mydlić oczu, bo świadoma jest, że potrzebnym jej jest obrońca jej interesów na terenie Sejmu i w dniu 8. września 1935 r. da godną odprawę wrogom żydostwa.

Argumenty „Nowego Dziennika"

„Nowy Dziennik" z 7 bm. w artykule „O obojętnych", pisze m. i.: „Przyszły Sejm nie będzie miał prawie żadnego wpływu na zasadnicze posunięcia rządowe", ale sjoniści chcieliby, by ich poseł zasiadał w Sejmie po to, by: „jeżeli bowiem głos z trybuny Sejmowej nie zdoła dotrzeć bezpośrednio do czynników rządowych, to dotrze on pośrednio, we formie echa, jakie to przemówienie wywoła w kraju i zagranicą".

I to mają być argumenty, dla których posłem żydowskim winien być koniecznie tylko sjonista. Do krzyku, który ma wywołać „echo w kraju i zagranicą", nie jest nikomu potrzebnym mandat do Sejmu, a zresztą wiemy dobrze, co te „protesty" i „demonstracje" kiedykolwiek żydom pomogły i wiemy dobrze, że to właśnie zatruwa tylko i utrudnia współżycie polsko-żydowskie. Poseł żydowski w Sejmie ma działać silnie i aktywnie na terenie Sejmu. To jest jego pole pracy, tam musi być czynny i czujny i bronić interesów żydowskich. Głos jego winien być tak mocny i donośny, aby dotarł bezpośrednio do czynników miarodajnych, a nie we formie „echa z kraju i zagranicy".

Leopold Spira, który całem swem życiem dowiódł, że jako Żyd był równocześnie jednym znajlepszych synów Polski, potrafi przemówić w sprawach żydowskich wprost do Sejmu, a nie dopiero w formie „echa", a słuszny głos takiego Żyda wypróbowanego w walkach o Niepodległość Polski, nie przejdzie nigdy w polskim Sejmie bez „echa".

—O—

- - Masz sumienie utrącać mandat żydowski ? - -

Ogólno-żydowski Komitet Wyborczy. Wydawca i Redaktor odpow.: Leon Lehrhaft.

Drukarnia Pospieszna Abrahama Lehrhafta w Krakowie, Pl. Dominikański 1. — Tel. 147-86.